RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 4 grudnia 2020 r.

PK VIII TK 101.2020
SK 72/20

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną I K. o stwierdzenie, że art. 394^1 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.) w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, zasądzonych po raz pierwszy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej wyrokiem przez Sąd Najwyższy i rozpoznanej w trybie art. 398^{16} wymienionej ustawy, jest niezgodny z art. 176 ust. 1, art. 78, art. 45 ust.1, art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

1) **art. 394^1 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.) w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, zasądzonych po raz pierwszy przez Sąd**

Najwyższy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej w trybie art. 398^{16} wymienionej ustawy, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) **w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Wyrokiem z dnia października 2019 r., sygn. , Sąd Najwyższy-Izba Cywilna, na skutek skargi kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w P z dnia maja 2017 r., sygn. , na podstawie art. 398^{16} k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, oddalając apelację powodów – w tym Skarżącej – od wyroku Sądu Okręgowego w P z dnia grudnia 2014 r., sygn. , oraz stwierdził, że koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego ponosi Skarżąca, zaś szczegółowe ich rozliczenie pozostawił referendarzowi w Sądzie Okręgowym w P

Skarżąca wniosła zażalenie na, zawarte w powołanym wyroku Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia lutego 2020 r., sygn. , Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie jako niedopuszczalne.

Skarżąca wskazała, że art. 398^{16} k.p.c. przyznaje Sądowi Najwyższemu prawo uchylenia wyroku sądu II instancji w przypadku, gdy podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała

się nieuzasadniona. Wydany przez Sąd Najwyższy wyrok powinien zawierać rozstrzygnięcie o kosztach. W tym przedmiocie rozstrzygnięcie takie ma charakter wydanego „po raz pierwszy", a zatem jest orzeczeniem pierwszoinstancyjnym.

Zdaniem Skarżącej, orzeczenie o kosztach narusza jej konstytucyjne prawo do odwołania – wniesienia zażalenia na takie rozstrzygnięcie. Art. 176 ust. 1 Konstytucji wskazuje bowiem, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, a nadto stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 78 Konstytucji.

Skarżąca podkreśliła, że wyrok w jej sprawie Sąd Najwyższy wydał na posiedzeniu niejawnym i bez zawiadomienia stron o terminie tego posiedzenia. Skarżąca została w ten sposób pozbawiona prawa do obrony swoich praw, w tym możliwości przedstawienia swojej sytuacji materialnej (Skarżąca zwróciła uwagę, że we wszystkich postępowaniach sądowych była zwalniana od kosztów sądowych).

W skardze konstytucyjnej wyrażono pogląd, że obowiązywanie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, statuowanej w art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej, ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu postępowań sądowych, bez rozróżnienia, czy odnoszą się one do rozstrzygnięcia *meritum* sprawy, czy też dotyczą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Wskazano również, że w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł „o zwrocie kosztów w danym zakresie" po raz pierwszy.

Brak możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w przedmiocie kosztów procesu narusza także art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż „prawo domagania się sprawiedliwego orzeczenia", uwzględniającego sytuację majątkową i materialną strony postępowania, obejmuje również orzeczenie Sądu Najwyższego.

Przed odniesieniem się do sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów należy w pierwszej kolejności poddać analizie kwestię formalnej dopuszczalności jej rozpoznania, jak również dopuszczalności przedstawionych wzorców konstytucyjnych.

Jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

W przedmiotowej skardze konstytucyjnej wątpliwości może budzić kwestia sposobu określenia przedmiotu zaskarżenia. Samo sformułowanie owego przedmiotu w *petitum* skargi konstytucyjnej jednoznacznie wskazuje, że istotą skargi jest zarzut pominięcia ustawodawczego. Konstytucyjnych wątpliwości Skarżącej nie rodzi bowiem to, co jest przedmiotem regulacji art. 394^1 § 1 k.p.c., lecz to, czego w przepisie tym nie ma. Należy zatem uznać, że Skarżąca podaje w wątpliwość pominięcie prawodawcze, polegające na – Jej zdaniem – niezgodnym z Konstytucją ograniczeniu prawa do zaskarżania orzeczeń sądowych wydawanych przez Sąd Najwyższy, co do kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekał ten Sąd. Kwestionowana w niniejszej sprawie niezaskarżalność wynika – jak należy sądzić, bo Skarżąca nie uzasadniła bliżej tej kwestii – z niezaliczenia przez ustawodawcę tego typu postanowień, wydawanych przez Sąd Najwyższy, do – określonego w art. 394^1 § 1 k.p.c. – katalogu orzeczeń zaskarżalnych do Sądu Najwyższego, a więc pozostaje w związku z wąskim zakresem unormowania wyznaczonym przez zakwestionowany przepis k.p.c. Innymi słowy, w skardze sformułowany został zarzut pominięcia prawodawczego, które polega na zbyt wąskim określeniu zakresu zastosowania przywołanego przepisu.

Pomijając w tym miejscu wielokrotnie wyjaśniane już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zagadnienie dopuszczalności kontroli konstytucyjności „pominięć ustawodawczych" czy kryteriów ich odróżnienia od, niepodlegających takiej kontroli, „zaniechań ustawodawczych" (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. SK 19/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 69), należy zwrócić jedynie uwagę, iż dowodem pominięcia ustawodawczego jest niezupełność (fragmentaryczność) regulacji, przy jednoczesnym założeniu jakościowej tożsamości lub co najmniej daleko idącego podobieństwa sytuacji uregulowanych i pominiętych (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 i z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123). Zasada skargowości i wynikające z niej związanie Trybunału Konstytucyjnego zakresem kontroli konstytucyjności wyznaczonym przez inicjatora postępowania, w powiązaniu ze szczegółowymi unormowaniami określającymi elementy pisma wszczynającego takie postępowanie (wniosku, pytania prawnego czy skargi konstytucyjnej), do których należy również wskazanie aktu normatywnego lub jego części (wymóg ten dotyczy również zarzutu pominięcia ustawodawczego), determinują konieczność prawidłowego powiązania zarzutu pominięcia ustawodawczego z treścią aktu normatywnego, a w praktyce – z treścią konkretnego przepisu prawa (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2015 r., sygn. P 64/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 175).

Jak wskazano, zarzut pominięcia ustawodawczego, polegającego na wyłączeniu możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, zasądzonych po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej w trybie art. 398^{16} k.p.c., Skarżąca wiąże z art. 394^{1} § 1 k.p.c., który stanowi, że „[z]ażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz na postanowienie sądu drugiej lub pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego orzeczenia". Można mieć jednak wątpliwości co do poprawności takiego określenia przedmiotu zaskarżenia. Przepis art. 394^1 § 1 k.p.c. stanowi bowiem o zaskarżalności postanowień sądu drugiej instancji, zaś Sąd Najwyższy, również w kontekście rozstrzygnięć wydawanych przez niego na podstawie art. 398^{16} k.p.c., nie jest sądem drugiej instancji. Ponadto, w przepisie art. 394^1 § 1 k.p.c. jest mowa o zażaleniu „do Sądu Najwyższego", zaś w skardze konstytucyjnej chodzi przecież o brak zaskarżalności rozstrzygnięć przez ten Sąd wydawanych. W końcu, uznając nawet, że – niezależnie od wskazanych wyżej wątpliwości – zawarty w zakwestionowanym przepisie katalog różnych, określonych przedmiotowo, rozstrzygnięć sądu drugiej instancji podlegających zaskarżeniu jest niekompletny, tj. pomija postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy, to trzeba mieć na uwadze fakt, iż *de lege lata* zaskarżalność (w trybie tzw. „instancji poziomej") rozstrzygnięć sądu drugiej instancji w tym przedmiocie przewiduje przepis art. 394^2 § 1^1 k.p.c., który w pkt. 3 stanowi, iż „[z]ażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje także na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest (...) zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej". W tym sensie niewątpliwie sytuacje unormowane w przepisie art. 394^2 § 1^1 k.p.c. odznaczają się – przynajmniej na płaszczyźnie przedmiotowej – większym, niż sytuacje regulowane w art. 394^1 § 1 k.p.c., podobieństwem do sytuacji pominiętej w świetle zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej. W odróżnieniu bowiem od zakwestionowanego przepisu art. 394^1 § 1 k.p.c., którego zakres regulacji „pomija" zarówno Sąd Najwyższy jako adresata wyrażanej w tym przepisie normy, jak i rodzaj rozstrzygnięcia (tj. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu), które poddaje zaskarżeniu, to przepisowi art. 394^2 § 1^1 pkt 3 k.p.c. można – w świetle zarzutów przedstawionych przez Skarżącą – zarzucić „tylko" pominięcie o charakterze podmiotowym, polegające na nieobjęciu zaskarżalnością postanowień o zwrocie kosztów procesu wydanych przez Sąd Najwyższy w związku z orzekaniem przez ten Sąd w trybie art. 398^{16} k.p.c. Taki wniosek wydaje się tym bardziej uzasadniony, gdy

weźmie się pod uwagę fakt, iż ewentualna zaskarżalność postanowień Sądu Najwyższego, jako organu stojącego na szczycie hierarchii władzy sądowniczej, jest – z oczywistych względów – możliwa jedynie w formie tzw. „instancji poziomej", o której mowa właśnie w art. 394^2 k.p.c., z pewnością zaś wyłączona w formie dewolutywnej, o której mowa w art. 394^1 § 1 k.p.c. Skarżąca nie stwierdza wprawdzie jednoznacznie, iż jej konstytucyjne wątpliwości co do niedopuszczalności zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu i rozpoznaniu skargi kasacyjnej w trybie art. 398^{16} k.p.c. wynikają z braku możliwości złożenia zażalenia poziomego, ale wobec ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego trudno w ogóle rozważać inną ewentualność.

Nie można wykluczyć również, że kwestię pominięcia zaskarżalności określonych, wpadkowych rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Najwyższy „po raz pierwszy" należałoby rozważać na gruncie art. 394^1 § 3 k.p.c., który stanowi, że „[d]o postępowania przed Sądem Najwyższym, toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio" różne, wskazane w tym unormowaniu przepisy k.p.c. W wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, Trybunał Konstytucyjny przedmiotem kontroli konstytucyjności uczynił właśnie przepis art. 394^1 § 3 k.p.c. „w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy", stwierdzając w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia, że „[k]westionowany przez skarżącą art. 394^1 § 3 k.p.c. uniemożliwia (...) złożenie zażalenia na orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w przedmiocie kosztów do równorzędnego składu tego sądu (instancja pozioma)" [OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 146].

Mimo wskazanych wątpliwości co do poprawności określenia przedmiotu kontroli konstytucyjności należy pamiętać zarazem, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie dostrzega, iż wskazanie przez skarżącego jako przedmiotu zaskarżenia jednostki redakcyjnej o zbyt wąskim zakresie unormowania nie ma

przesądzającego charakteru, gdyż – co do zasady – z punktu widzenia techniki prawodawczej „pominięta" materia nie musi zostać wpisana do konkretnej (zakwestionowanej przez skarżącego) jednostki redakcyjnej danego przepisu (*vide* – wyroki z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110 i z dnia z 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100). Skarżącemu przysługuje zatem pewna swoboda wyboru przepisu, wobec którego formułuje on zarzut pominięcia prawodawczego. Za przyjęciem tego poglądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy przemawia bez wątpienia również specyficzna i obiektywnie skomplikowana materia, której dotyczą konstytucyjne wątpliwości Skarżącej. Owo skomplikowanie przejawia się przede wszystkim w zmienności (również pod wpływem orzecznictwa trybunalskiego) rozwiązań legislacyjnych, dotyczących zaskarżalności rozstrzygnięć sądu drugiej instancji co do kwestii wpadkowych (ubocznych) w postępowaniu cywilnym, przyjmowanych przez ustawodawcę na przestrzeni ostatnich lat, oraz w charakterystycznej dla tych rozwiązań kazuistyce, będącej w dużej mierze również efektem, niekiedy doraźnych, reakcji ustawodawcy na poszczególne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Trzeba wreszcie pamiętać, że Sąd Najwyższy, odrzucając zażalenie Skarżącej na, zawarte w wyroku z dnia 18 października 2019 r., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, wskazał na przepisy art. 394^1 § 1 i 1^1 k.p.c., ustanawiające zamknięty katalog postanowień sądu drugiej instancji, od których przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego, stwierdzając przy tym, że o niemożności ich zastosowania w sprawie Skarżącej decyduje m.in. to, że Sąd Najwyższy nie jest sądem drugiej instancji.

Konkludując, należy uznać, że art. 394^1 § 1 k.p.c., w zakresie określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej, może być przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie.

Trzeba w tym miejscu dodatkowo zaznaczyć, iż konkluzja ta czyni zbędną – przynajmniej w sensie formalnym – dalszą analizę skargi pod kątem jej dopuszczalności w związku z ewentualną aktualizacją przesłanki *ne bis in idem*. Jak bowiem była już o tym mowa, w wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 394^1 § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zbadana przez Trybunał w powołanej sprawie norma prawna, choć w istocie identyczna z normą poddaną kontroli przez Skarżącą, została bowiem wywiedziona z innego przepisu prawnego. Nie zmienia to jednak faktu, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. SK 63/12, w szczególności zawarta w jego uzasadnieniu argumentacja, jest w pełni adekwatna na gruncie zarzutów przedstawionych przepisowi art. 394^1 § 1 k.p.c. w zakresie określonym w *petitum* skargi. Rozstrzyga o tym przede wszystkim tożsamość problemu konstytucyjnego w przedmiotowej sprawie i w sprawie zakończonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., a nie wskazanie konkretnego przepisu, z którego dekodowano normę prawną obarczoną brakiem kwalifikowanym jako pominięcie prawodawcze. Nie ma w tym kontekście przesądzającego znaczenia okoliczność, iż przedmiot kontroli, zakreślony przez Skarżącą, ogranicza się do orzeczeń o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznaniem skargi kasacyjnej na podstawie art. 398^{16} k.p.c. Sentencja wyroku w sprawie o sygn. SK 63/12 ma przecież charakter ogólny (uniwersalny) i należy ją rozumieć jako odnoszącą się do wszelkich rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, w których orzeka on o kosztach postępowania po raz pierwszy, zatem – na zasadzie *a maiori ad minus* – obejmuje także rozstrzygnięcia wydawane w związku z rozpoznaniem skargi kasacyjnej na podstawie art. 398^{16} k.p.c. W poglądzie tym utwierdzić może fakt, iż mimo że skarga konstytucyjna w sprawie o sygn. SK 63/12 dotyczyła rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy w związku z odrzuceniem skargi o wznowienie postępowania, Trybunał Konstytucyjny, formułując sentencję wyroku z dnia 13 października 2015 r., nie uznał za celowe jej zawężenia do rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w tym właśnie zakresie.

Pozostając jednak wciąż na gruncie kwestii wstępnych, należy przypomnieć, że wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK") i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych. W rozpatrywanej sprawie wątpliwości dotyczą również spełnienia owych wymogów *stricte* formalnych, sprecyzowanych w przepisach u.o.t.p.TK, a w szczególności w jej art. 53 ust. 1 pkt 3, który zobowiązuje skarżącego do uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Tego warunku przedmiotowa skarga konstytucyjna nie spełnia przede wszystkim w zakresie zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, który *de facto* nie został w ogóle uzasadniony. Skarżąca poprzestała – w przypadku tego wzorca kontroli – na lakonicznym i nieprecyzyjnym stwierdzeniu, że „[s]koro powódki przedstawiały takie dowody (wskazujące na ich sytuację majątkową – przyp. wł.), to Sąd miał obowiązek je rozpoznać i uwzględnić oraz zastosować przy orzekaniu (art. 32 Konstytucji RP)". Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonywające argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji, a nie tylko wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją. Powinien przede wszyst-

kim opisać sposób tego naruszenia, a przedstawione argumenty muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Nie jest wystarczające samo wskazanie, że określone przepisy są w opinii skarżącego niezgodne z przepisem konstytucyjnym (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). Nie jest też wystarczające (choć Skarżąca – w zakresie wzorca z art. 32 Konstytucji – nie uczyniła nawet tego) przytoczenie cytatów pochodzących z orzecznictwa trybunalskiego, bowiem przywoływanie treści orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego może stanowić jedynie wzmocnienie argumentacji, ale nie może jej zastąpić (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. Ts 39/18, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 251). Jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (*vide* – wyrok z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78 oraz postanowienia: z dnia 25 lutego 2015 r., sygn. Tw 37/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 3 i z dnia 26 czerwca 2020 r., sygn. Ts 114/19, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 301). Jest to istotne zwłaszcza w kontekście szczególnego wzorca kontroli, jakim jest art. 32 Konstytucji, który – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Przepis ten, mając charakter prawa „drugiego stopnia" („metaprawa"), które przysługuje w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich, niejako „samoistnie", określa bowiem sytuację prawną jednostki dopiero razem z innymi przepisami Konstytucji. W postępowaniu ze skargi konstytucyjnej konieczne jest zatem odniesienie niesamodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności (takim wzorcem jest, jak powiedziano, art. 32 ustawy zasadniczej) do konkretnych, określonych w Konstytucji wolności i praw, jednak Skarżąca, wskazując w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji jako

samodzielny wzorzec kontroli, nawet w uzasadnieniu skargi nie powiązała go z innym prawem podmiotowym (prawem do sądu, prawem do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji czy prawem do dwuinstancyjnego postępowania sądowego).

W zakresie wzorca kontroli z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji postępowanie podlega zatem umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Możliwość rozpoznania sprawy, w tym także w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, jest uzależniona nie tylko od precyzyjnego oznaczenia przez skarżącego wzorców konstytucyjnych, ale również od zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 października 2017 r., sygn. K 1/17, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 71 i z dnia 24 maja 2018 r., sygn. SK 8/14, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 34 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. K 50/16, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 19; z dnia 17 października 2018 r., sygn. SK 11/17, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 61; z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. SK 21/18, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 59; z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. SK 19/18, *op. cit.* i z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. Ts 54/19, OTK ZU z 2020 r., seria B, poz. 255). Zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej powinny uprawdopodabniać niezgodność kwestionowanej regulacji z określonymi przez skarżącego wzorcami konstytucyjnymi, co wskazuje też na konieczność wskazania w skardze wzorców adekwatnych, wyrażających prawa podmiotowe przysługujące skarżącemu (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 sierpnia 2019 r., sygn. Ts 86/17, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 232). Konieczne jest wykazanie bezpośredniego związku pomiędzy treścią kwestionowanej regulacji a konstytucyjnymi prawa i wolnościami wyrażanymi

we wzorcach kontroli, co Trybunał Konstytucyjny traktuje jako niezbędny do merytorycznego rozpoznania sprawy warunek procesowy, znajdujący oparcie w art. 47 ust. 2 pkt 3 i 4 u.o.t.p.TK (w odniesieniu do wniosków pochodzących od podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt 1 – 5 Konstytucji), art. 52 ust. 1 pkt 4 (w doniesieniu do pytań prawnych) oraz w art. 53 ust. 1 pkt 3 (w odniesieniu do skargi konstytucyjnej) [*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. SK 22/16, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 48 i postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019, sygn. K 26/16, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 52]. W najnowszym orzecznictwie, reprezentowanym choćby przez wskazane wyżej rozstrzygnięcia, kwestię adekwatności powołanych przez inicjatora kontroli konstytucyjności wzorców kontroli Trybunał Konstytucyjny sytuuje zatem na płaszczyźnie formalnych wymogów pisma wszczynającego postępowanie. Związek adekwatności powinien bowiem wynikać z treści samego wniosku, pytania prawnego czy skargi konstytucyjnej. Gdy ani z treści przepisów, ani z treści wniosku, pytania prawnego czy skargi konstytucyjnej i ich uzasadnienia nie daje się wyprowadzić wspólnej płaszczyzny porównawczej kwestionowanej regulacji z wzorcem kontroli, Trybunał Konstytucyjny, nie przechodząc do oceny zarzutu pod kątem merytorycznym, powinien uznać, iż nie spełniono przesłanki uzasadnienia wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej (a zatem jednego z warunków formalnych) i umorzyć postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

W przedmiotowej sprawie sytuacja taka zachodzi w odniesieniu do wzorca kontroli z art. 176 ust. 1 Konstytucji, stanowiącego, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Przepis ten zasadniczo ma charakter ustrojowy i zawiera – przede wszystkim – adresowany do ustawodawcy obowiązek określonego uregulowania procedur obowiązujących przed sądami, co oznacza konieczność takiego zorganizowania sądownictwa, aby sprawy mogły być rozpoznawane

przez odrębne (co najmniej dwie) kategorie sądów, usytuowane względem siebie w relacji hierarchicznej. Możliwość powołania art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną jest dyskusyjna. W doktrynie zwraca się uwagę przede wszystkim na usytuowanie tego przepisu wśród norm ustrojowych oraz istnienie konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, na które może, w pierwszej kolejności, powołać się skarżący (*vide* – T. Grzegorczyk, teza III.1 do art. 176, [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 985-987 i L. Garlicki, K. Wojtyczek, teza 6 do art. 78, [w:] L. Garlicki, M. Zubik [red.], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2016, s. 878-879). Negatywnie o możliwości powołania art. 176 ust. 1 Konstytucji, jako wzorca kontroli, w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się np. w wyrokach z dnia 23 marca 2010 r., sygn. SK 47/08 (OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 25) i z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18 (OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 62). W wyroku z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06 (OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161) Trybunał przyjął zaś wyłącznie ustrojowy charakter unormowania z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W szeregu orzeczeń Trybunał Konstytucyjny przyjmował jednak, iż art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej wprowadza pewną „wartość dodaną" w porównaniu z art. 78 Konstytucji (przez to, że gwarantuje dwuinstancyjny charakter postępowania sądowego) [*vide* – wyroki z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32 i z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, *op. cit.*], co uzasadnia jego powołanie w charakterze wzorca kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjna.

Niezależnie jednak od przyjęcia któregokolwiek z przedstawionych stanowisk, a zatem nawet uznając, że art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem gwarancyjnym, który konkretyzuje treść prawa do zaskarżenia decyzji sądowych w ramach postępowania sądowego, kontekst normatywny, w jakim mieści się

przedmiotowa skarga konstytucyjna, nakazuje, by przy ocenie adekwatności wzorca kontroli z art. 176 ust. 1 Konstytucji wziąć pod uwagę to, iż zarzut naruszenia tego przepisu ustawy zasadniczej związany jest z niezaskarżalnością rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Jak jednak zauważył Trybunał Konstytucyjny, „w przypadku, gdy skargę o wznowienie postępowania, a także kwestię nierozerwalnie związanych z nią kosztów, rozpoznaje Sąd Najwyższy, to odbywa się to już całkowicie poza tokiem określonym przez zasadę dwuinstancyjności. W konsekwencji, brak obowiązywania zasady dwuinstancyjności w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, będący przede wszystkim wynikiem ustrojowego usytuowania tego sądu, uzasadnia stwierdzenie, że art. 176 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli" [wyrok z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, *op. cit.*; *vide* też – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. SK 46/15, w którym podobnie oceniono adekwatność wzorca z art. 176 ust. 1 Konstytucji w sprawie dotyczącej braku możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Naczelny Sąd Administracyjny (OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 87)].

Podsumowując – postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 176 ust.1 Konstytucji także podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Za adekwatne i dopuszczalne w przedmiotowej sprawie wzorce kontroli należy zatem uznać przepisy art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji ustanawia prawo do sądu, które jest podstawowym gwarantem ochrony praw i wolności określonych w ustawie zasadniczej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania proce-

dury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możności bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (*vide* – wyroki: z dnia 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z dnia 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61 i z dnia 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 18/16, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 12). W kontekście prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości, w orzecznictwie trybunalskim podkreśla się również, że prawo do sądu składa się z dwóch komponentów: 1) pozytywnego, gdyż zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia efektywności jego funkcjonowania oraz 2) negatywnego, wyrażającego się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości, z zastrzeżeniem, iż Konstytucja nie wyklucza ustanawiania pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw oraz mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczających granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/15, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 i z dnia 16 grudnia 2008 r., sygn. P 17/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 179).

Prawo do sądu łączy się z konstytucyjnym, autonomicznym pojęciem „sprawy". Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109 i z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17). Pojęcie „sprawy" (a przeto również konstytucyjne gwarancje prawa do sądu) dotyczy zatem nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może obejmować inne postępowania, w których sąd rozstrzyga o prawach bądź obowiązkach danego podmiotu (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81 i z dnia 19 września 2007 r., sygn. SK 4/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 98). Pojęcie „sprawa", interpretowane przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza zatem sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji.

Prawo do zaskarżania orzeczeń, w tym również orzeczeń sądowych, wynika z art. 78 Konstytucji. Przepis ten wyraża najbardziej ogólną zasadę zaskarżalności wszelkich rozstrzygnięć w każdym postępowaniu prawnym, zarówno kończącym się orzeczeniem wydanym przez sąd, jak i decyzją pochodzącą od niesądowego organu władzy publicznej. Zgodnie z art. 78 Konstytucji, każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Przepis ten statuuje więc samodzielne i w pełni ukształtowane, na poziomie ogólności właściwym

Konstytucji, konstytucyjne prawo podmiotowe (prawo podstawowe) – prawo do zaskarżenia orzeczenia albo decyzji wydanych w pierwszej instancji. Prawo to przysługuje każdej ze stron procesu, niezależnie od tego, jaki jest to rodzaj procesu (cywilny, karny, sądowoadministracyjny, administracyjny) i przed jakim organem się toczy (sąd, organ administracji publicznej) [*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2018 r., sygn. SK 5/16, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 54]. Ustrojodawca w art. 78 Konstytucji nie precyzuje charakteru środków prawnych służących urzeczywistnianiu prawa do zaskarżenia – mogą one więc mieć różny charakter, o ile tylko spełniają założony cel, tj. pozwalają skutecznie uruchomić proces weryfikacji rozstrzygnięć podjętych w pierwszej instancji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49; z dnia 13 marca 2013 r., sygn. K 25/10, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 27 i z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, *op. cit.*). Jakkolwiek zasadą kierunkową jest, iż środek zaskarżenia powinien być dewolutywny oraz suspensywny, to konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia, postawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158; *vide* też – wyrok z dnia 11 marca 2014 r., sygn. K 6/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 29).

Przewidziana w art. 78 Konstytucji zasada zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie ma charakteru bezwzględnego. W drugim zdaniu tego przepisu ustrojodawca dopuścił wprowadzenie od niej wyjątków, za-

strzegając dla nich formę ustawową. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że odstępstwa od tej zasady nie mogą doprowadzić do naruszenia innych przepisów konstytucyjnych i muszą znajdować uzasadnienie w szczególnych okolicznościach faktycznych i prawnych (*vide* – wyroki: z dnia 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79; z dnia 14 maja 2013 r., sygn. P 27/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 41; z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124 i z dnia 11 maja 2016 r., sygn. SK 16/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 21).

Choć Skarżąca przepisy art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji przedstawiła jako wzorce odrębne, to należy w tym miejscu wskazać na ścisły związek pomiędzy prawem do sądu a prawem do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że wyrażone w art. 78 Konstytucji prawo podmiotowe stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Zasada sprawiedliwości proceduralnej winna zatem wyznaczać kierunek interpretacji tego przepisu Konstytucji. Należy mieć w niej na względzie konieczność zorganizowania procesu podejmowania danego rozstrzygnięcia w taki sposób, by mogło ono zostać uznane za rzetelne i odpowiadające prawu. *Ratio legis* art. 78 Konstytucji to właśnie zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności rozstrzygnięć zapadających w pierwszej instancji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, *op. cit.* i z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. SK 61/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 84). Stąd też, mimo bezsprzecznie autonomicznego charakteru prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, nie sposób nie dostrzec pomocniczego (służebnego) charakteru tego prawa w stosunku do prawa do sądu, co przemawia za uznaniem go za element należycie ukształtowanej procedury sądowej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. SK 6/18, *op. cit.*). Trybunał Konstytucyjny sformułował przy tym pogląd, że pozbawienie

możliwości odwołania w postępowaniu sądowym nie oznacza automatycznie naruszenia prawa do sądu. Wynika to wprost z brzmienia art. 78 zdanie drugie Konstytucji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 kwietnia 2005 r., sygn. SK 6/05, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 36 i z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. P 62/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 29).

Również w wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji ustanawiają standard konstytucyjny, którego treścią jest prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych przez sądy, a „każda ze stron będących w sporze, w związku z wydaniem orzeczenia sądowego, może skorzystać na gruncie art. 78 Konstytucji z prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji)" [*op. cit.*]. Z uwagi na fakt, iż Skarżąca – mimo wskazania art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji jako wzorców samodzielnych – istoty problemu konstytucyjnego upatruje w braku zaskarżalności orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu wydanego przez Sąd Najwyższy po raz pierwszy, łączna ocena zarzutów naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 78 ustawy zasadniczej jest w pełni uzasadniona także w przedmiotowej sprawie.

Analiza zarzutów sformułowanych wobec art. 394^1 § 1 k.p.c., którego niezgodność z powołanymi wzorcami kontroli dotyczy – wedle Skarżącej – pominięcia prawodawczego, wymaga tym niemniej skrótowego scharakteryzowania płaszczyzny normatywnej rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zasądzonych po raz pierwszy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy i rozpoznanej w trybie art. 398^{16} k.p.c.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że – zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. – „[s]ąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez

strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony". W świetle art. 108 § 2 k.p.c., [s]ąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej". Sąd drugiej instancji (sąd okręgowy lub sąd apelacyjny) rozstrzyga zatem o kosztach procesu tylko wtedy, gdy oddala apelację lub – w jej uwzględnieniu – zmienia zaskarżony wyrok. Jeśli uchyla wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. W sytuacji opisanej w art. 108 § 2 k.p.c. obowiązek rozstrzygania przez sąd pierwszej instancji także o kosztach instancji odwoławczej wynika z ustawy, toteż orzekanie przez sąd drugiej instancji o „pozostawieniu" rozstrzygnięcia w tym zakresie sądowi drugiej instancji nie jest konieczne (*vide* – J. Gudowski, teza 15 do art. 108, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Lex nr 10412/2016; G. Misiurek, teza 10 do art. 108, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, Lex nr 8786/2013).

Trzeba w tym miejscu również wskazać, że – niezależnie od kwestii zaskarżalności rozstrzygnięcia sądowego w przedmiocie kosztów procesu – zaskarżalne jest postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Takie postanowienie zapada już po uprawomocnieniu się postanowienia określającego zasady poniesienia przez strony kosztów procesu i przysługuje na nie skarga. Jej wniesienie wstrzymuje wykonalność postanowienia, a sąd, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu –

rozpoznawszy skargę – zaskarżone postanowienie utrzymuje w mocy albo je zmienia (art. 398^{22} i 398^{23} k.p.c.).

Rozstrzygając o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, sąd określa, kto, w jakiej części i w jakim zakresie je ponosi. Przez określenie „zasady poniesienia" należy zatem rozumieć wskazanie, kto i względem kogo zostaje obarczony (obciążony) obowiązkiem zapłaty kosztów procesu oraz jakiego zakresu (części) ten obowiązek dotyczy. Sąd może tu posługiwać się ułamkami lub procentami albo używać innych uogólniających sformułowań. Niedopuszczalne jest natomiast pozostawienie referendarzowi sądowemu określenia stosunku, w jakim koszty zostaną rozdzielone, gdyż referendarz może jedynie koszty „szczegółowo wyliczyć". Oddanie tej kompetencji referendarzowi byłoby równoznaczne z przekazaniem mu władzy jurysdykcyjnej (sędziowskiej), do czego *de lege lata* nie ma żadnych podstaw. Należy podkreślić, że, określając zasady ponoszenia kosztów, sąd może sięgać do wszystkich przepisów dotyczących zwrotu kosztów procesu. Przepisami tymi są: przede wszystkim art. 98, ale także art. 100 – 107 k.p.c. (*vide* – J. Gudowski, teza 8 do art. 108, [w:] *op. cit.*). Podstawową zasadę rozliczenia kosztów procesu statuuje art. 98 § 1 k.p.c., który obowiązkiem zwrotu kosztów procesu nakazuje obciążyć stronę przegrywającą sprawę. W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 k.p.c.). Sąd może zasądzić zwrot kosztów na rzecz pozwanego mimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał żądanie pozwu przy pierwszej czynności procesowej (art. 101 k.p.c.). Niezależnie od wyniku sprawy sąd może też obciążyć jedną ze stron kosztami, które wynikły z jej niesumiennego lub oczywi-

ście niewłaściwym postępowaniem (art. 103 k.p.c.). Sąd może wreszcie, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie tej, statuowanej w art. 102 k.p.c., reguły rozliczenia kosztów procesu, opiera się na dyskrecjonalnej władzy sędziego i zasadniczo uwzględnia „poczucie sprawiedliwości i zasady słuszności" (*vide* – M. Manowska, teza 4 do art. 102, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505*[38], Warszawa 2015, s. 292). „Ocena sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy" (J. Gudowski, teza 1 do art. 102, [w:] *op. cit.*).

Zgodnie z art. 398[16] k.p.c., Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, może uchylić wyrok i orzec co do istoty sprawy przy łącznym spełnieniu przesłanek wymienionych w tym przepisie. Przesłankami tymi są:

- naruszenie prawa materialnego, jako oczywiście uzasadniona podstawa skargi kasacyjnej,
- brak powołania w skardze kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania, a w przypadku jej powołania – gdy okazała się nieuzasadniona,
- złożenie przez skarżącego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty.

Sąd Najwyższy nie jest związany wnioskiem o wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy nawet wówczas, gdy podstawa skargi kasacyjnej w postaci naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona. Sąd Najwyższy nie może natomiast orzec co do istoty sprawy,

nawet jeśli podstawa skargi kasacyjnej w postaci naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania bądź zarzuty skarżącego w tym zakresie okazały się nieuzasadnione, ale jednocześnie zachodzi nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji.

Oczywiste naruszenie prawa materialnego zachodzi wówczas, gdy bez pogłębionej analizy wchodzących w grę przepisów można stwierdzić, że doszło do uchybienia przepisom prawa materialnego, przy czym zarzuty w tym zakresie muszą być podniesione w skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy, w odróżnieniu od sądu drugiej instancji, nie bierze pod uwagę naruszenia przepisów tego prawa z urzędu (*vide* – M. Manowska, tezy 1-3 do art. 398^{16}, [w:] *op. cit.*, s. 1031).

Orzeczeniem „co do istoty sprawy" jest – zapadające w formie wyroku – rozstrzygnięcie merytoryczne, tj. procesowe ustosunkowanie się co do zasadności żądania pozwu. Sąd Najwyższy orzeczenie reformatoryjne może wydać zarówno na rozprawie, jak i posiedzeniu niejawnym (*vide* – T. Wiśniewski, teza 3 do art. 398^{16}, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505^{37}*, Lex nr 8798/2013). Orzeczenie uchylające zaskarżone orzeczenie i rozstrzygające co do istoty sprawy jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, toteż Sąd Najwyższy orzeka w nim o kosztach procesu, w tym – na zasadach ogólnych – o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 1 w związku z art. 398^{21} i art. 391 § 1 k.p.c.) [*vide* – A. Piotrowska, teza III.1 do art. 398^{16}, [w:] A. Marciniak [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 205^{1}-424^{12}*, Legalis/2019; A. Niedużak, A. Sikorski, teza 7 do art. 398^{16}, [w:] E. Marszałkowska-Krześ [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/2020; T. Ereciński, teza 17 do art. 398^{16}, [w:] T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Lex nr 10368/2016; M. P. Wójcik, teza 4

do art. 398^{16}, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729*, LEX/el., 2019; D. Rystał, teza 18 do art. 108, [w:] T. Szanciło [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505*[39], Warszawa 2019, Legalis; M. Kuchnio, teza 21 do art. 108; [w:] O. M. Piaskowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Lex nr 10981/2020 i T. Demendecki, komentarz do art. 108, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks... op. cit.*).

W doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się, że rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym, polegające na wydaniu orzeczenia reformatoryjnego, mogą być stosowane wyjątkowo, w sytuacjach niebudzących żadnych wątpliwości (*vide* – A. Turczyn, teza 5 do art. 398^{16}, [w:] O. M. Piaskowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Lex nr 10981; *vide* też – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. II PK 21/10, OSNP nr 23-24/2011, poz. 292). Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest zasadniczo „sądem faktów", lecz „sądem prawa". Typowym orzeczeniem Sądu Najwyższego, uwzględniającym skargę kasacyjną, jest więc uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Regulacja zawarta w art. 398^{16} k.p.c. stanowi wyłom w obu wymienionych, charakteryzujących system kasacyjny, regułach i jest koncesją na rzecz systemu rewizyjnego (*vide* – A. Niedużak, A. Sikorski, teza 1 do art. 398^{16}, [w:] *op. cit.*; por. T. Ereciński, teza 17 do art. 398^{16}, [w:] *op. cit.*). *Ratio legis* regulacji zawartej w art. 398^{16} k.p.c. to przede wszystkim wzgląd na szeroko rozumianą ekonomię procesową. W wyjątkowych wypadkach, gdy służy to przyspieszeniu postępowania i zmniejszeniu jego kosztów, celowym jest bowiem, by Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę we własnym zakresie, bez potrzeby odesłania jej sądowi drugiej instancji. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy, jeżeli uzna sprawę za oczywiście odpowiednią do rozstrzygnięcia, może wyręczyć sąd

drugiej instancji i załatwić sprawę merytorycznie, stosując przepisy o wyrokowaniu przez sąd drugiej instancji (*vide* – T. Wiśniewski, teza 1 do art. 398^{16}, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367-505^{37}*, *op. cit.*).

W kontekście zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy odnotować jeszcze fakt, iż w doktrynie sformułowano pogląd, że ze względu na autonomię, charakter i przedmiot postępowania kasacyjnego (przedmiotem sprawy kasacyjnej nie jest roszczenie procesowe, będące przed sądem powszechnym podłożem sporu między stronami, ani leżące u jego podłoża roszczenie materialne, oparte na prawie podmiotowym lub innym uprawnieniu, lecz prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji, poddawane ściśle prawnej kontroli Sądu Najwyższego), wniesienie skargi kasacyjnej wszczyna nową – w znaczeniu techniczno-prawnym – sprawę toczącą się przed Sądem Najwyższym, toteż Sąd ten nie tylko w przypadku wydania orzeczenia reformatoryjnego czy oddalającego skargę kasacyjną, ale również po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego powinien rozstrzygnąć o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. (*vide* – J. Gudowski, teza 17 do art. 108, [w:], *op. cit.*). W tym aspekcie kwestię rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego należałoby uznać za niezwiązaną bezpośrednio z rodzajem podejmowanego rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi kasacyjnej, zaś jej podstawą byłby zawsze art. 108 § 1 k.p.c., także w przypadku orzeczenia kasatoryjnego. Orzeczenie Sądu Najwyższego o kosztach postępowania kasacyjnego jest oczywiście niezaskarżalne. Kwestia rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy o kosztach postępowania apelacyjnego aktualizuje się natomiast jedynie w przypadku orzeczenia wydanego w trybie art. 398^{16} k.p.c. Orzeczenie Sądu Najwyższego i w tym zakresie nie podlega zaskarżeniu – w przeciwieństwie do orzeczenia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, które – jak była o tym mowa – podlega zaskarżeniu na podstawie art. 394^2 § 1^1 pkt 3 k.p.c.

Ocena konstytucyjności zakwestionowanego przez Skarżącą unormowania wymaga w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia dwóch wstępnych zagadnień. Po pierwsze – należy ustalić, czy orzekanie o kosztach postępowania jest „sprawą" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, oraz – po drugie – konieczne jest sprecyzowanie konstytucyjnego znaczenia zawartego w art. 78 ustawy zasadniczej pojęcia „orzeczenia wydanego w pierwszej instancji", w szczególności – czy za takie może być uznane postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania wydane „po raz pierwszy".

W zakresie pierwszego ze wskazanych zagadnień w orzecznictwie trybunalskim prezentowano dwa przeciwstawne stanowiska. Wedle jednego z nich, „postanowienie o kosztach postępowania, chociaż stanowiące konieczny element rozstrzygnięcia sprawy przez sąd nie jest elementem materialnym wyroku rozstrzygającego spór prawny. Postanowienie o kosztach nie jest elementem aktu sądowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, lecz czynnością konsekutywną, stanowiącą konsekwencję rozstrzygnięcia merytorycznego w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości (...). [O]rzeczenie o kosztach jest czynnością akcydentalną wobec rozstrzygnięcia o istocie sprawy, a koszty postępowania nie stanowią samoistnej sprawy" (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 13 czerwca 2006 r., sygn. SK 54/04, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 64; podobnie w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 1 grudnia 2008 r., sygn. P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171; z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29 i z dnia 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33).

Odmienne stanowisko, zgodnie z którym postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania sądowego, jako dotyczące praw majątkowych stron tego postępowania, jest odrębną „sprawą" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny przedstawił w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99 (*op. cit.*), a następnie podtrzymał w kolejnych wyrokach: z dnia 27 marca 2007 r.,

sygn. SK 3/05 (*op. cit.*); z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09 (OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10); z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11 (*op. cit.*); z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13 (*op. cit.*) czy z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. SK 33/12 (*op. cit.*). Takie stanowisko Trybunał Konstytucyjny zajął również w przywołanej już sprawie o sygn. SK 63/12, stwierdzając, że „orzekanie o kosztach postępowania jest «sprawą» w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż obejmuje podjęcie decyzji o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, na podstawie norm prawnych dających się wyprowadzić z przepisów prawa (...) [a] [d]odatkowo za taką kwalifikacją sprawy przemawia ingerencja w sferę własności i innych praw majątkowych, do której dochodzi w związku z rozpoznawaniem zagadnienia dotyczącego konieczności poniesienia przez stronę kosztów postępowania sądowego, jak również określenia ich wysokości" (*op. cit.*).

Również w odniesieniu do drugiego z przedstawionych zagadnień orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie jest jednolite. W myśl pierwszego stanowiska, instancyjność ujmowana jest jako kategoria ustrojowa związana z usytuowaniem sądu w strukturze sądownictwa. W tej optyce sądem pierwszej instancji jest ten sąd, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami tego postępowania. Instancyjność wiąże się tu z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygania kwestii incydentalnych (*vide* – wyroki: z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42; z dnia 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11; z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. SK 21/11, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 38 i z dnia 11 czerwca 2013 r., sygn. SK 23/10, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 57). Szczególnie stanowczo pogląd ten Trybunał Konstytucyjny wyłożył w wyroku z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11, w którym wskazał, iż literalne brzmienie art. 78 Konstytucji nie

pozwala w żadnej mierze przyjąć, że statuuje on prawo podmiotowe stron postępowania drugoinstancyjnego, zaś wykładnia funkcjonalna jednoznacznie taką ewentualność wyklucza. Przyjęcie bowiem, że art. 78 Konstytucji ma znaczenie materialne, a więc że możliwe jest zaskarżenie każdego rozstrzygnięcia zapadłego po raz pierwszy w danym postępowaniu, mogłoby prowadzić do paraliżu postępowania cywilnego, gdyż nie należą do rzadkości sytuacje, w których sąd drugiej instancji podnosi po raz pierwszy określony problem (*op. cit.*). Co więcej, Trybunał Konstytucyjny przyjął w tej sprawie, iż wzorzec kontroli z art. 78 Konstytucji jest w ogóle nieadekwatny w sytuacji, gdy skarżący podnosi –jako problem konstytucyjny – brak zaskarżalności orzeczenia sądu drugiej instancji.

Odmienne stanowisko, zgodnie z którym za „pierwszoinstancyjne" uznać należy rozstrzygnięcie kwestii wpadkowych wydane po raz pierwszy bez względu na rangę sądu, który je wydał, przyjęto w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 (*op. cit.*). W wyroku tym Trybunał, posługując się pojęciem „orzeczenie materialnie pierwsze", stwierdził, że w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekał o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. Pogląd ten Trybunał Konstytucyjny powtórzył w wyroku z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, w którym podkreślił, że „[w] zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. W niniejszej sprawie sąd apelacyjny, formalnie sąd drugiej instancji, o kosztach procesu za obydwie instancje orzekał po raz pierwszy" (*op. cit.*). Takie stanowisko Trybunał przedstawił również w wyrokach: z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13 (*op. cit.*); z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. SK 33/12 (*op. cit.*) i z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12 (OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17). Ku temu poglądowi Trybunał Konstytucyjny skłonił się również w powołanym wcześniej wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, wskazując, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu, wydane przez Sąd

Najwyższy po raz pierwszy, jest sprawą samoistną, która powinna być rozpatrywana w oderwaniu od podstawowej względem niej sprawy głównej, zatem „rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w przedmiocie kosztów procesu powinno być *prima facie* traktowane jako objęte (...) gwarancją możliwości jego zaskarżenia" (*op. cit.*).

Stanowisko zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, zgodnie z którym rozstrzygnięcie o kosztach procesu, wydane przez Sąd Najwyższy po raz pierwszy, jest „sprawą" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz rozstrzygnięciem pierwszoinstancyjnym w rozumieniu art. 78 Konstytucji, należy uznać za aktualne również w sprawie przedmiotowej skargi konstytucyjnej. Nie oznacza to jednak automatycznego stwierdzenia, iż brak możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia jest równoznaczny z naruszeniem konstytucyjnych standardów prawa do sądu i prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, gdyż oba wskazane konstytucyjne prawa podmiotowe nie mają charakteru absolutnego. W przypadku zaś orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy, tak jak miało to miejsce w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną (i w sprawie o sygn. SK 63/12), istnieją szczególnie silne racje, zakotwiczone w wartościach konstytucyjnych i znajdujące oparcie w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, uzasadniające dopuszczalność ograniczenia prawa do sądu oraz prawa do zaskarżenia orzeczeń pierwszoinstancyjnych.

Decydujące znaczenie przypisać należy szczególnej pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego, jako najwyższej instancji sądowniczej w polskim systemie prawnym, rozstrzygającej, poza pewnymi ściśle określonymi wyjątkami, w sposób ostateczny. Od orzeczeń Sądu Najwyższego zasadniczo nie przewiduje się środków zaskarżenia, także dostęp do tego Sądu, w odróżnieniu od dostępu do sądów powszechnych, nie ma charakteru powszechnego i nie dotyczy każdej ro-

dzajowo sprawy – od strony przedmiotowej jest ściśle reglamentowany w przepisach poszczególnych procedur. Jest to, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 63/12, podyktowane regulacją ustrojową, w szczególności wynikającą z art. 183 Konstytucji, który przyznaje Sądowi Najwyższemu kompetencję sprawowania nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania i określa jego pozycję przede wszystkim jako organu nadzoru judykacyjnego nad działalnością niższych instancji sądowniczych w Polsce. W ramach zaś tej jurysdykcji pierwszorzędnym zadaniem Sądu Najwyższego, także w związku z indywidualnie rozpoznawanymi sprawami, jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa, jako jednego z elementów gwarantujących bezpieczeństwo obrotu prawnego, oraz pewności prawa, które to wartości są niezbędne dla realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego, w tym zapewnienia odpowiednio efektywnego stopnia ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Z tego też wynika – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku o sygn. SK 63/12 – szersze znaczenie i szerszy rezonans orzeczenia Sądu Najwyższego, nawet jeśli ma ono postać orzeczenia rozstrzygającego konkretny spór między stronami postępowania cywilnego, niż tylko te, które łączą się ze stronami owego konkretnego postępowania i ich interesami. Realizacja konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego wymaga więc – jak to ujął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 października 2015 r. – „znalezienia rozsądnego kompromisu pomiędzy doborem środków zawężających dostęp do jego jurysdykcji, jako gwarancji niezwłocznego i merytorycznie pogłębionego rozpatrywania najistotniejszych z systemowego punktu widzenia zagadnień prawnych, a prawem jednostki do rozpoznania przedkładanej przez nią sprawy (...). Chodzi zatem o doprowadzenie do sytuacji, w której najwyższa instancja sądownicza, działająca przede wszystkim w sferze zapewnienia jednolitości orzecznictwa, nie będzie wykonywała powinności kolejnej (trzeciej) instancji, zaangażowanej w rozstrzyganie typowych, powszechnych spraw, ale będzie przesądzać najbardziej istotne zagadnienia prawne, korygując nieprawidłowości występujące w praktyce stosowania

prawa" (*op. cit.*). Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że w tym kontekście istotnego znaczenia nabiera sposób ukształtowania modelu środków odwoławczych. „Nie mogą być one nadmiernie rozbudowane, tworząc system tzw. trzeciej instancji. Ich rola powinna być ograniczona do możliwości przedłożenia Sądowi Najwyższemu do rozpoznania tylko tych kategorii spraw, które – z punktu widzenia pewności obrotu prawnego – wymagają dokonania pogłębionej analizy i wykładni, a nie zwyczajnej weryfikacji działania sądów niższych instancji w ramach modelu instancyjnej kontroli orzeczenia. Sytuacja, w której przepisy ustawy nie limitowałyby dostępu do Sądu Najwyższego, również w postaci rozbudowania katalogu kolejnych środków zaskarżenia w postępowaniu przed tym sądem, w oczywisty sposób musiałaby skutkować wystąpieniem znaczących trudności w rozpoznawaniu spraw najbardziej skomplikowanych oraz najistotniejszych z punktu widzenia obrotu prawnego, jak również wydłużeniem postępowania w tym zakresie. W świetle przywołanej już konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego sytuacja taka byłaby niedopuszczalna" (*ibidem*). Tym bardziej więc, w świetle owej konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego, definiowanej przede wszystkim przez pryzmat realizowania nadzoru judykacyjnego, wyłączenie możliwości złożenia zażalenia na orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane w przedmiocie kosztów, do równorzędnego składu tego sądu (instancja pozioma) „jest nie tylko racjonalne i przydatne do osiągnięcia zakreślonego celu konstytucyjnego, ale również nie nosi cech arbitralności, gdyż stanowi bezpośrednią konsekwencję ogólnej zasady niezaskarżalności orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy, uwarunkowanej modelem funkcjonowania tegoż sądu w systemie organów władzy sądowniczej" (*ibidem*).

Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku podkreślił też, że brak możliwości zaskarżenia do Sądu Najwyższego postanowienia o kosztach, które było wydane przez ten Sąd po raz pierwszy, służy realizacji zasady szybkości po-

stępowania jako elementu prawa do sądu, zaś wprowadzenie do tego postępowania środków zaskarżenia mogłoby tylko skutkować wydłużeniem czasu na rozpoznanie spraw zawisłych przed tym Sądem, co byłoby nie do pogodzenia z wartością bezpieczeństwa obrotu prawnego, w tym jednolitością wykładni prawa, na straży której stoi najwyższa instancja sądownicza w kraju. Konieczność rozpoznawania kolejnych środków odwoławczych, nawet w sprawach o koszty postępowania, nadmiernie obciążałaby też Sąd Najwyższy, istotnie wydłużając czas oczekiwania na rozpoznanie pozostałych spraw. Brak możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym sprzyja więc – zdaniem Trybunału – realizacji unormowań zawartych w art. 45 ust.1 Konstytucji (*vide – ibidem*). W odniesieniu właśnie do postępowania przed Sądem Najwyższym szczególnie adekwatne jest też sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny spostrzeżenie, że „w pewnym momencie musi zapaść rozstrzygnięcie, które nie podlega kontroli innych organów i z którym wiąże się domniemanie zgodności z prawem, niepodlegające obaleniu w dalszym postępowaniu. Wątpliwości mogą natomiast dotyczyć liczby i rodzaju instancji, w których dana sprawa jest rozstrzygana, albo – inaczej mówiąc – etapu procedury, po którym ustawodawca wyłącza możliwość kwestionowania domniemania zgodności orzeczenia sądowego z prawem. Mnożenie instancji i środków prawnych nie jest najskuteczniejszym sposobem zapewniającym przestrzeganie prawa przez organy władzy publicznej. (...) Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa. Z tych względów podstawowe znaczenie ma takie ukształtowanie postępowania sądowego, aby zapadło w nim wiążące rozstrzygnięcie zgodne z prawem i nie zachodziła konieczność wzruszania prawomocnego orzeczenia" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., sygn. SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39).

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, leżące u podstaw rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie o sygn. SK 63/12, zostało ugruntowane w wyroku z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. SK 46/15, w którym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 194 § 1 w zw. z art. 15 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2325 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Naczelny Sąd Administracyjny, jest zgodny z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji (*op. cit.*). W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał szeroko nawiązał do ustaleń poczynionych przez Sąd Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 października 2015 r., adaptując je do ustrojowo nieco odmiennej niż zajmowana przez Sąd Najwyższy – choć w analizowanym w niniejszej sprawie aspekcie w istocie tożsamej – pozycji Naczelnego Sądu Administracyjnego, jako naczelnego organu w pionie sądownictwa administracyjnego. I w tym wypadku, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, „niemożność zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego przez ten sąd po raz pierwszy nie narusza konstytucyjnego standardu" (*op. cit.*).

Z tych względów należy uznać, że art. 394^{1} § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu, zasądzonych po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej w trybie art. 398^{16} k.p.c., jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

W związku z faktem, iż Skarżąca w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zwróciła uwagę, że w Jej sprawie Sąd Najwyższy wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym, bez zawiadomienia stron o terminie posiedzenia, oraz że w ten sposób została pozbawiona możliwości przedstawienia swojej sytuacji materialnej,

co w rezultacie mogło doprowadzić do tego, że Sąd Najwyższy pominął tę sytuację, w szczególności nie wziął pod uwagę tego, że „we wszystkich postępowaniach sądowych (także poprzednich)" [skarga konstytucyjna, s. 2] Skarżąca była zwalniana od kosztów sądowych, krótkiej analizie należy poddać dodatkowo dwie kwestie.

Po pierwsze, wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku, zawierającego rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, na posiedzeniu niejawnym i bez zawiadomienia o terminie tego posiedzenia stron postępowania nie przesądza samo przez się, że taka procedura narusza standard rzetelności. W świetle ustaleń poczynionych w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) i z dnia 2 kwietnia 2008 r., sygn. SK 97/06 (OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 49), konstytucyjny standard postępowania w sprawie skargi kasacyjnej wymaga, by nie występowała kumulacja kilku nieproporcjonalnych ograniczeń wyłączających obowiązek informacyjny Sądu Najwyższego. Z perspektywy konstytucyjnej niemożliwy do zaakceptowania jest jedynie stan wyłączający wszelkie możliwe instrumenty zapewniające przejrzystość orzekania, tj. zarówno obowiązek uzasadniania orzeczeń, jak i orzekanie na posiedzeniu jawnym. *A contrario* – istnienie jednego z tych instrumentów nie wprowadza stanu niekonstytucyjności. Nie jest więc tak, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym konieczne jest kumulatywne występowanie obu wskazanych wyżej wymogów, gdyż występowanie jednego z nich jest wystarczające. W sprawie Skarżącej zarówno wyrok uwzględniający skargę kasacyjną wniesioną przez jej przeciwnika procesowego, jak i postanowienie odrzucające zażalenie Skarżącej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, wydane przez Sąd Najwyższy, zawierają uzasadnienie.

Po drugie, Skarżąca, akcentując niemożność przedstawienia Sądowi Najwyższemu swej sytuacji materialnej oraz nieuwzględnienie przez ten Sąd faktu

udzielonego jej – na wcześniejszych etapach postępowania – zwolnienia od kosztów sądowych, nie wzięła pod uwagę konieczności rozróżnienia instytucji kosztów sądowych i kosztów procesu. W sprawie Skarżącej zarzuty sformułowano wszak wobec rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a więc o kosztach (niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony), które strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi procesowemu. W zarzucie chodzić może zatem jedynie o zagadnienie, czy zasadne było – w sprawie Skarżącej – zastosowanie innej niż ogólna (wynikająca z art. 98 § 1 k.p.c.) reguły rozliczenia kosztów procesu. Jak już była o tym mowa, sąd może, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, jednak zastosowanie tej, ustanowionej w art. 102 k.p.c., instytucji opiera się na dyskrecjonalnej władzy sędziego. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „wypadki szczególnie uzasadnione", o których mowa w art. 102 k.p.c., mogą dotyczyć nie tylko samego przebiegu procesu, lecz także okoliczności pozostających poza postępowaniem, np. takich jak stan majątkowy czy sytuacja życiowa stron, przy czym zastosowanie art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację majątkową strony może występować jedynie wówczas, gdy znajduje się ona w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a, wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. I CZ 171/10, Lex nr 738386, z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. I CZ 51/10, Lex nr 737252, z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, Lex nr 1388472, z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. IV CZ 58/13, Lex nr 1396462 i z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. V CZ 124/12, Lex nr 1341727). Sąd Najwyższy przyjmuje zarazem, że przesłanka subiektywnego przekonania strony o jej racjach, uzasadniająca zastosowanie art. 102 k.p.c., z reguły ustaje, gdy stronie znane jest już negatywne rozstrzygnięcie jej żądań przez sąd pierwszej instancji (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. I CZ 161/12, Lex nr 1353087). Bez wątpienia jednak szczególną okolicznością, uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c., nie jest sam fakt

zwolnienia strony od kosztów sądowych ani wiek strony (*vide* – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. I CZ 112/09, Lex nr 564753, z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. V CSK 292/06, Lex nr 232807, z dnia 23 sierpnia 2012 r., sygn. II CZ 93/12, Lex nr 1219500, z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. IV CZ 42/12, Lex nr 1228597, z dnia 23 maja 2012 r., sygn. III CZ 25/12, Lex nr 1214589 i z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. IV CZ 142/12, Lex nr 1288746). W piśmiennictwie wskazano, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (*vide* – T. Demendecki, komentarz do art. 102, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks...*, *op. cit.*).

Dodatkowo wskazać trzeba, że również przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.; dalej: „u.k.s.c.") wyraźnie wskazują na odrębność kwestii kosztów sądowych i zwolnienia od nich, jako – zazwyczaj czasowego – zwolnienia od zobowiązania publicznoprawnego, i kosztów procesu, jako zobowiązania prywatnoprawnego między stronami postępowania (*vide* – A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie*, teza 4 do art. 108, Lex 7812/2007). Art. 108 u.k.s.c. stanowi, że „[z]wolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi". Wyraźną odrębność tych zagadnień podkreśla też unormowanie zawarte w art. 113 ust. 1 u.k.s.c., który stanowi, że „[k]osztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją

do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu". Oznacza to, jak pisze K. Gonera, m.in., że, „jeżeli roszczenie powoda zwolnionego od kosztów sądowych, zostanie w całości uwzględnione, nieuiszczonymi kosztami sądowymi (np. opłata od pozwu, wydatkami związanymi z przeprowadzeniem dowodów na wniosek powoda) sąd obciąży w całości pozwanego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przewidzianą w art. 98 § 1 k.p.c., który obowiązkiem zwrotu kosztów obciąża stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli roszczenie powoda zostanie w całości oddalone, nieuiszczone koszty sądowe poniesie Skarb Państwa – innymi słowy, żadna ze stron nie zostanie nimi obciążona w orzeczeniu kończącym sprawę, ponieważ brak podstaw zarówno do obciążenia nimi pozwanego, który wygrał sprawę, jak i powoda, który sprawę przegrał, ale jest zwolniony od kosztów sądowych (...) [natomiast] jeżeli od kosztów zwolniony jest pozwany, a roszczenie powoda zostanie uwzględnione w całości, kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pozwany, nie zostanie obciążona żadna strona, poniesie je Skarb Państwa, bo skoro powód wygrał sprawę w całości, to nie można zastosować do niego art. 113 ust. 1 ustawy w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. W wypadku jednak oddalenia roszczenia powoda, nieuiszczonymi przez pozwanego kosztami sądowymi, których nie miał on obowiązku uiścić jako strona od nich zwolniona, zostanie obciążony powód zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania przewidzianą w art. 98 § 1 k.p.c." (K. Gonera, *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, teza 7 do art. 113, Lex nr 9975/2011). Innymi słowy, na rozstrzygnięcie o zwrocie przeciwnikowi kosztów procesu, którego kierunek jest – zasadniczo – determinowany merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, nie wpływa uzyskane przez stronę zwolnienie od kosztów sądowych. Jednocześnie jednak zwolnienie od kosztów sądowych, jeśli strona je uzyskała, pozostaje w mocy bez względu na wynik postępowania. Strona zwolniona od kosztów, będąca stroną przegrywającą, nie ma zatem obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, do których uiszczenia byłaby sama zobowiązana, ani też –

zaliczonych, na mocy art. 98 § 2 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu – kosztów sądowych poniesionych przez stronę wygrywającą postępowanie.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego